

## Przegląd wybranych czasopism zagranicznych

**Adedokun Ogunfolu, Oludayo Fagbemi, *I Have a Drone: The Implications of American Drone Policy for Africa and International Humanitarian Law* (Mam drona: konsekwencje amerykańskiej polityki użycia dronów dla Afryki i międzynarodowego prawa humanitarnego), „African Journal of International and Comparative Law” 2015, vol. 23, iss. 1, s. 106–128, DOI: 10.3366/ajicl.2015.0112.**

Autorzy w pierwszej części artykułu rozważają użycie dronów we współczesnych konfliktach międzynarodowych, zwłaszcza przez Stany Zjednoczone. Drony, czyli bezzałogowe aparaty latające, są jedną z głównych broni współczesnego świata. Rozwój tych środków bojowych w ostatnich latach jest gigantyczny na całym świecie. Z dronów korzysta amerykańska armia, marynarka wojenna, piechota morska i CIA. Drony patrolują obszary działań, przekazują obrazy na żywo do centrów dowodzenia i w odpowiednim momencie uderzają za pomocą rakiety typu „Hellfire”. Wynalezienie dronów, ich użycie w już zakończonych konfliktach, a także postępujące prace nad ich udoskonalaniem to przedmiot rozważań części drugiej tekstu.

Najistotniejsze rozważania autorzy zawierają w części trzeciej opracowania wskazującej na problematykę stosowania dronów na tle międzynarodowych praw człowieka. Główne wątpliwości dotyczą tego, że operacje z użyciem dronów prowadzić mogą do nieproporcjonalnych w stosunku do zamierzeń zniszczeń i niekontrolowanego wzrostu liczby rannych cywilów. Prawo międzynarodowe publiczne, w tym międzynarodowe prawo humanitarne, nie zawiera bezwzględnego zakazu prowadzenia działań zbrojnych za pomocą dronów. Z prawnego punktu widzenia wykorzystywanie dronów jest legalne, o ile zachowane zostaną stosowne wymogi proporcjonalności. Ataki z wykorzystaniem dronów muszą być przeprowadzane z poszanowaniem zasad humanitaryzmu oraz muszą być proporcjonalne do celu, który ma być dzięki nim osiągnięty. Jeżeli nie dojdzie do naruszenia tych zasad, atak przeprowadzony przy użyciu drona będzie legalny.

Autorzy podkreślają kontrowersje dotyczące sposobów wykorzystania dronów, co pozostaje w ścisłym związku z ich technicznymi parametrami. W ocenie autorów legalna kwalifikacja może być dokonana wyłącznie w odniesieniu do konkretnego

przypadku. Praktyka wskazuje jednak, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo naruszenia prawa międzynarodowego właśnie ze względu na parametry systemów bojowych bezzałogowych pojazdów latających. Wiele wątpliwości budzi chociażby praktyka tzw. selektywnej eliminacji oraz koncepcja tzw. *signature strike*, polegająca na atakach wymierzonych w grupę osób charakteryzujących się określoną cechą, którą łączy się z działalnością zbrojną, ewentualnie terrorystyczną, przy czym tożsamość tych osób nie jest atakującemu znana. Dawniej przeprowadzenie takich ataków było zupełnie niemożliwe albo dochodziło do nich wyjątkowo.

Czwarta część opracowania jest rozbudowanym opisem przykładu wadliwego użycia dronów, jeżeli operatorem drona jest osoba cywilna niemająca uprawnienia do kierowania tym statkiem w trakcie konfliktu zbrojnego, ale jest specjalistą w obsłudze urządzenia. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia norm międzynarodowego prawa humanitarnego, osoba cywilna nie ma bowiem prawa bezpośredniego uczestniczenia w działaniach zbrojnych. Nadto autorzy pochylają się nad proporcjonalnością ataku do celu, który ma zostać osiągnięty. Niestety, użycie dronów umożliwia atak na skalę masową, co może prowadzić do śmierci ludności cywilnej.

W części piątej tekstu autorzy przedstawiają stanowisko amerykańskich polityków, niejednokrotnie zapominających o tym, że drony można stosować tylko w sytuacji konfliktu zbrojnego do uderzenia na „uprawnione cele”. Zgodnie ze stanowiskiem organów państwa w Stanach Zjednoczonych ataki poza takimi sytuacjami uzasadnia koncepcja „globalnej wojny z terrorem”, także w zakresie konfliktów w Afryce, co jest niedopuszczalne. Użycie siły wobec zbrojnego ugrupowania niepaństwowego w innym państwie narusza suwerenność tego państwa, chyba że można mu przypisać działania tego ugrupowania.

Autorzy, konkludując, wskazują, że stosowanie dronów do ataków musi się odbywać z poszanowaniem prawa międzynarodowego, zwłaszcza praw człowieka.